

List z Jabłonnej

Marek Zbierski

Z Jabłonnej przyszedł list. Wysłany na adres pocztowy Klubu TEMATICA, ale skierowany do Przewodniczącego Głównego Kolegium Sędziów.

Nadawca listu, członek Klubu (nazwisko znane redakcji), odwołuje się do mojego niedawnego artykułu w miesięczniku „Filatelista” [1], szczególnie do stwierdzenia, że *wystawiennictwo konkursowe działa w regulaminowych ramach, które, jak tylko możliwe, wyznaczają płaszczyznę do równorzędnego współzawodnictwa*. Autor listu zapytuje na wstępie, o jakie współzawodnictwo chodzi?

Powyższy artykuł pisałem w odpowiedzi na niespodziewaną rozbudowaną krytykę obecnych regulaminów obowiązujących w wystawiennictwie tematycznym, sformułowanych przez wybitnego obserwatora tego sektora działalności filatelistycznej [2]. Autor listu, bez jakiegokolwiek wprowadzenia w zagadnienie lub podania choćby jednego przykładu, stwierdza na wstępie, że *eksponaty są „naszpikowane” walorami pochodzącymi z przestępstwa, są w sobie przestępstwem – fałszerstwa na szkodę filatelisty lub mogą być sfalszowane. A co na to jurorzy – „przymykają oko” i nagradzają eksponaty z takimi „rarytasami” złotymi medalami, tytułem Mistrza Kraju lub Europy*. Autor listu oświadcza, że *nie pisze się na takie współzawodnictwo*. Mocne słowa, ale żadnych faktów lub choćby poszlak. Przyjmując dosłownie powyższe słowa, krąg „podejrzanych” eksponatów nie jest specjalnie duży: zaledwie kilka tytułów.

W następnym zdaniu Autor listu poleca mi lekturę dwóch „listów do redakcji” z archiwalnego numeru „Filatelisty” z 2008 roku. Pierwszy, anonimowego filatelisty, poświęcony był próbom i znaczkom makulaturowym, występującym na rynku filatelistycznym oraz krytyce regulaminów i sposobów oceny eksponatów, prowadzącym – w konkluzji piszącego – do spadku liczby wystawców. Drugi list napisał śp. Paweł Wohl, tłumacząc problematykę zdarzających się fałszerstw na aukcjach filatelistycznych. [3]

Przeczytałem uważnie oba polecane artykuły. Wyjaśnienia dotyczące występowania fałszerstw na aukcjach znane są chyba większości zaawansowanych kolekcjonerów.

Wydawało się także, że – z biegiem lat – temat regulaminów wystawiennictwa mamy wyjaśniony. Mój adwersarz, powołując się na „list do redakcji” sprzed dziesięciu lat miał chyba na myśli – nieaktualne już od lat – stwierdzenie: *stałe i permanentne grzebanie i gnębienie różnymi zmiennymi wymaganiami regulaminowymi*.

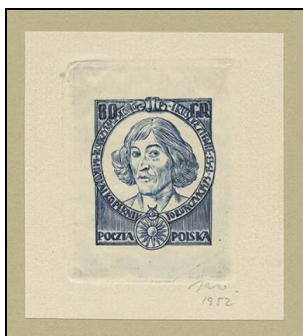
Pisałem już o tym we wspomnianym moim artykule [1]. Dla przypomnienia:

Regulamin ten, jak i pozostałe dotyczące wszystkich klas wystawowych, wzorowany jest – w formie i treści – na zasadach przyjętych przez Światową Federację Filatelistyki i od 2007 roku jest podstawą naszego współzawodnictwa, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Zarząd Główny dokonywał dotychczas kilku koniecznych modyfikacji, ale nie w regulaminie klasy TEM. Dziwi zatem fakt, że nasz wpływowy Autor [Kol. Zygmunt Janik] przez lata nie wnioskował o żadne zmiany, uproszczenia lub usprawnienia, a teraz – po 10 latach – żali się na rzekome deficyty i wady tych dokumentów.

Autor listu wzywa do *ponownej redakcji regulaminów wystawienniczych, bo w tej chwili każda ze stron* (wystawcy i jurorzy ? – przyp. mż) *interpretuje te przepisy, tak jak chce*. Od kilkunastu lat zajmuję się aktywnie wystawiennictwem i filatelistyką tematyczną, ale takie ekstremalne spojrzenie jest dla mnie nowe. Nie zarejestrowałem w tym czasie uwag od żadnej ze stron, poza wspomnianym już artykułem [2].

W drugiej części swego listu nasz członek odnosi się szerzej do artykułu Petra Suhodolca z ostatniego numeru Biuletynu TEMATICA. Autor, będący przewodniczącym Komisji Tematycznej FIP, udostępnił nam swoje spostrzeżenia na temat niewłaściwego materiału w ekspozycjach, a nasz redakcyjny Kol. R. Prange przetłumaczył je dla potrzeb Biuletynu. Swoje stanowisko Autor listu rozpoczyna od krytyki brzmienia art. 3 GREV (Regulaminu Ogólnego Oceny Ekspozycji na wystawach konkursowych), który w „Zasadach Wystawiennictwa PZF” został zapożyczony, jak prawie wszystkie pozostałe, z obowiązujących w całym świecie filatelistyki regulacji FIP.[4] Autor uważa, że *ten przepis robi duże zamieszanie i należy z niego wykreślić fragment mówiący o walorach wytworzonych w czasie przygotowywania do druku*.

Powoli zacząłem się domyślać, o co w rzeczywistości chodziło Autorowi listu. O szkice i projekty, które można znaleźć czasami na rynku filatelistycznym, a *żaden ekspert filatelistyczny nie potwierdzi autentyczności tych walorów*. Tutaj ma tylko po części rację. W moim archiwum komputerowym znalazłem projekty, do których kilku polskich ekspertów wydało pisemne atesty lub opinie, które mogą być traktowane na równi z atestami.



Atest nr 81/18

obiektu filatelistycznego

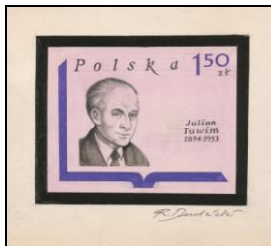
Potwierdzam autentyczność przedstawionego na ilustracji na odwrocie niniejszego atestu projektu z 1952 roku znaczka pocztowego z wizerunkiem Mikołaja Kopernika, autorstwa Wojciecha Jakubowskiego.

Barwa projektu c.szarawoniebieska. Wykonany miedziorytem, format całości 5,7 x 6,3 cm, wycisk 3,7 x 4,8 cm. Papier kremowy gruby. Barwa znaczka odpowiada polu 21F8 we wzorniku A. Kornerup, J.H.Wanscher – Taschenlexikon der Farben, Zurich 1963. Projekt sygnowany i datowany. Naklejony jest na zielonkawy papier. Znaczka o tym wzorze Poczta Polska nie wydała.

Atestowany projekt jest w bardzo dobrym stanie zachowania. Projektu nie sygnowałem.

Pokazany na reprodukcji rysunek jest zapewne autorskim szkicem koncepcyjnym, sporządzonym prawdopodobnie dla celów konkursu. Nie ma na nim jeszcze nazwiska rytownika. Pod rysunkiem, w prawym dolnym rogu, znajduje się podpis „J. Dudzicki”, grafika Ryszarda Leona Dudzickiego (ur. 1930), autora ponad 200 zrealizowanych projektów znaczków pocztowych dla Poczty Polskiej oraz poczt. innych krajów, absolwenta warszawskiej A&D (1951-1957), który uzyskał dyplom na wydziale grafiki książkowej.

Opiniowanego egzemplarza nie podpisywałem, ani nie sygnowałem pieczęcią.



Ryc. 1-4. Atest i opinia dwóch ekspertów dot. projektu i szkicu koncepcyjnego (wycinki większych certyfikatów, bez nazwisk ekspertów).

Brak tej wiedzy Autora jest spowodowany najprawdopodobniej faktem, że nie posługuje się on komputerem, tylko maszyną do pisania i pozbawiony jest przez to większości wiedzy z sieci, którą dzisiaj dysponować może i powinien każdy filatelista.

W dalszej części swojego listu Autor postuluje m.in. aby *w klasie tematycznej oceniać eksponat powinien specjalista, a nie dyletant oraz powinien ukazać się wykaz jurorów-tematyków – coś na wzór wykazu ekspertów filatelistycznych, z zaznaczeniem, jaki temat chce i może oceniać, jaki posiada eksponat wystawowy.*

Spis jurorów wraz z ich specjalnościami publikowany jest corocznie na łamach Biuletynu Informacyjnego PZF (dostępnego w zarządach okręgów) oraz na stronie internetowej PZF. W aktualnym spisie na rok 2018 znajdują się nazwiska 41 sędziów czynnych, w tym 22 deklarujących gotowość oceniania eksponatów tematycznych. Trudno sobie także wyobrazić, że do oceny eksponatów na wystawie tematycznej powołanych zostanie kilkunastu sędziów, aby oceniali tematy im szczególnie znane. Autor nie zwrócił chyba uwagi, że w przeciwieństwie do eksponatów w klasach tradycyjnej lub historii poczty, tematyka ma swoją uniwersalną technologię, niezwiązaną bezpośrednio z konkretnym tematem. O tym „uniwersalizmie” regułę pisaliśmy bezustannie w dotychczasowych 21 Biuletynach. Sędziowie tematyczni o tym wiedzą.

Na zbliżającej się Wystawie Ogólnopolskiej w Poznaniu, chyba po raz pierwszy w nowożytnej historii, sędziowie pokażą obowiązkowo – na mój wniosek - swoje najlepsze eksponaty.

Autor kończy postulatem, aby *w klasie tematycznej przede wszystkim oceniany był temat i jego rozwinięcie, a nie walory filatelistyczne, a ocena całkowita eksponatu powinna składać się w 70-75% za rozwinięcie, a 20-25% za walory filatelistyczne.*

Filatelistyka tematyczna wywodzi się przeciwieństwo z klasycznej, w której najważniejsze były i są znaczki oraz list (przesyłka). Również tam szkice, projekty i próby są wysoko oceniane. Jasne, że w filatelistyce tematycznej ważne jest ciekawe (nowatorskie często) rozwinięcie tematu, ale bez dogłębnej analizy znaczka, utracony zostanie filatelistyczny aspekt każdego eksponatu. Stąd pojawiające się nowe trendy, które od ich prekursorów przejmują co ambitniejsi wystawcy. To nie są zmiany w regulacjach, to ewolucyjne procesy. Takim przykładem jest z pewnością tzw. mała specjalizacja w eksponacie TEM (badanie znaczka z uwzględnieniem rodzaju papieru, ząbkowania, odmian, usterek, a nawet wyjątkowego użycia pocztowego). To właśnie różni znaczące eksponaty tematyczne od popularnej „historii opowiedzianej znaczkami”. Znacząca liczba członków Klubu, jeżdżąc na ważne wystawy zagraniczne i światowe, zapoznaje się z tymi „nowinkami” i wprowadza je do swoich eksponatów. I właśnie stąd polska tematyka jest obecnie tak silna i widoczna za granicą. Cztery tytuły Mistrzów Europy nie wzięły się tylko z krytyki i przestarzałych w czasie postulatów. One są owocem obserwacji i poszukiwań, wspólnych dyskusji i osobistych ambicji.

Aby stawić czoła zagranicznej konkurencji musimy coraz mocniej eksponować także filatelistyczną siłę naszych eksponatów. Ci z kolegów, którzy nie mają takich aspiracji i warunków, zbierają i wystawiają bardziej dla swojej satysfakcji. Czasem – mając eksponaty nie mieszczące się w regulaminowych ramach – tylko na niekonkursowych pokazach.

Niektórzy z nich, w ostatnich latach, także pod wpływem naszych artykułów, przełamali tę niewidoczną granicę i stworzyli liczące się ciekawe eksponaty. Aby je właściwie

oceniać stworzono przed wielu laty regulaminy, które obowiązują wystawców-tematyków na całym świecie. I póki nie nastąpi zmiana spojrzenia na wystawiennictwo tematyczne, apele takie jak ten nie mają większego sensu. Inna, jakże aktualna w obecnych czasach, indywidualna „polska ścieżka” nie ma w filatelistyce żadnej racji bytu. W życiu codziennym, też.

W dziedzinie organizacji wystaw konkursowych obniżyliśmy w 2017 roku nieco proggi ilościowe (wielkość wystaw), akceptując aktualny potencjał naszego wystawiennictwa. W 2013 roku obniżyliśmy już (dostosowaliśmy do zagranicznych standardów) proggi medalowe na naszych wystawach. [4] Ale nie zamierzamy majstrować przy obniżaniu jakości naszych eksponatów.

Problem autentyczności (i ewentualnych fałszerstw) jest ogólnościową bolączką filatelistyki i wystawiennictwa. Stąd udział ekspertów w pracach jury wszystkich wystaw drugiego stopnia i wyżej. Autentyczność projektów i prób jest problemem trudnym, ale nie tylko naszym krajowym. Pisanie o „przymykaniu oka” przez jurorów jest pozbawionym dowodów (a chociażby możliwych do sprawdzenia przykładów) pomówieniem, zarówno sędziów, jak i wystawców.

Na rynku filatelistycznym spotyka się zarówno projekty zrealizowane przez poczty (skradzione później z archiwów i muzeów?), jak i szkice oraz niezrealizowane projekty, które odpadły przy wyborze tych pierwszych. Konkursowe wystawiennictwo filatelistyczne akceptuje tę sytuację i nic na to nie poradzimy. To samo dotyczy różnych prób dokonywanych w procesie druku, jak i odpadów (niedoróbek), zwanych powszechnie makulaturą. Te walory stanowią często o atrakcyjności niektórych eksponatów, przyciągają uwagę. Na wszystkich wystawach.

W dostępnym mi wykazie polskich eksponatów tematycznych, zawierającym wyróżnienia konkursowe ostatnich ok. dwudziestu lat, znalazłem jeden wpis dotyczący dorobku Autora listu – srebrny medal na wystawie II stopnia w 2010 r. W indeksie autorów Cyfrowej Biblioteki PZF jego nazwisko nie figuruje.

Zdecydowałem się ustosunkować publicznie do tego listu, aby jeszcze raz wyjaśnić pewne kwestie związane z regulaminami, ocenami i zasadami budowy eksponatów tematycznych. Oczywiście, każdy czytelnik naszych Biuletynów i artykułów dokonuje indywidualnego wyboru swojej drogi wystawienniczej. Nikt nie zmusza więc do określonego sposobu postępowania. Ale sianie defetyzmu i rzucanie pomówień na uczestników naszej wspólnej zabawy (mniej czy bardziej poważnej) nie może być tolerowane. Właśnie dla dobra filatelistyki tematycznej.

Literatura

- [1] Marek Zbierski „Zwierzzenia czyli krytyka regulaminów wystawiennictwa tematycznego”, Filatelista nr 5/2018
- [2] Zygmunt Janik „Nauka do końca. Zwierzzenia filatelistyczne – cz. 6”, Filatelista nr 12/2017
- [3] „Filatelista” nr 3/2008, dostępny np. w Cyfrowej Bibliotece Literatury Filatelistycznej, na stronie internetowej PZF.
- [4] „Zasady Wystawiennictwa PZF...”, Biuletyn Informacyjny PZF, nr 4/124, Warszawa 2007, dostępny również w aktualnej wersji na stronie internetowej PZF